

## PROTOKÓŁ z zebrania wiejskiego sołectwa Tarnawka z dnia 19 marca 2017 roku

Zebranie Wiejskie odbyło się w Domu Strażaka w Tarnawce. Rozpoczęło się o godz. 12<sup>45</sup> i trwało do godz. 16<sup>00</sup>. Zgodnie ze statutem sołectwa, aby uchwały były prawomocne, w zebraniu powinno wziąć udział co najmniej 10% mieszkańców posiadających czynne prawo wyborcze. W Tarnawce czynne prawo wyborcze posiada 378 mieszkańców. Aby zebranie odbyło się w pierwszym terminie, na sali powinno być 37 mieszkańców, a według listy obecności obecnych jest 30 osób.

Zebranie otworzyła i prowadziła zebranie sołtys wsi Tarnawka – pani Krystyna Grzywna. Na wstępie przywitała zaproszonych gości i mieszkańców sołectwa. Przetawiła tematy do omówienia na zebraniu. Ze względu na niewystarczającą liczbę zgromadzonych osób, zebranie wiejskie odbyło się w drugim terminie. Na zebranie doszło 11 mieszkańców.

Lista obecności mieszkańców stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Z kolei lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Porządek zebrania:

1. Sprawozdanie sołtys wsi za 2016 rok.
2. Przyjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia drewna z lasu gminnego wsi Tarnawka.
3. Wybór osób do Zespołu opracowującego Sołecką Strategię Rozwoju wsi Tarnawka na lata 2017-2020.
4. Informacja Wójta Gminy o budżecie gminy na 2017 rok, w tym o zadaniach realizowanych w Tarnawce.
5. Sprawy różne.

Oczekując na rozpoczęcie zebrania w drugim terminie Sołtys wsi poprosiła pana Andrzeja Żelaznego o przedstawienie informacji na temat Programu Odnowy Obszarów Wiejskich.

Andrzej Żelazny – powiedział, że Zarząd Województwa Podkarpackiego ogłasza Podkarpacki Program Odnowy Miejscowości na lata 2017-2020. Najprawdopodobniej 20 marca program zostanie zatwierdzony, a w chwili obecnej są konieczne do podjęcia pewne decyzje, aby program można było realizować. Wcześniej w latach 2011-2016 był podobny program i wtedy uczestniczyła wieś Markowa. Na rozdaniu 2017-2020 trzeba będzie wybrać, która miejscowość: Husów czy Tarnawka, będzie uczestniczyć w programie i otrzyma dotację. W poprzednim rozdaniu było dofinansowanie w wysokości 10 tys. zł kosztów kwalifikowanych realizowanych zadań. Program realizowany jest w formie konkursu, czyli składa się wnioski na dany rok na współfinansowanie tego zadania, w budżecie gminy na poszczególne lata muszą być zapewnione środki finansowe na pokrycie 50% kosztów kwalifikowanych plus ewentualnie koszty niekwalifikowane w danym zadaniu inwestycyjnym. Z programu można realizować infrastrukturę turystyczną, kulturową, dziedzictwo kulturowe i sport powszechny. Nie można z tych środków współfinansować, budowy i remontu dróg, chodników, oświetlenia ulicznego, parkingów oraz wiat przystankowych. Aby przystąpić do programu musi być założona Grupa Odnowy Wsi (minimum 5 osób),

z której będzie wybrany lider. Grupa będzie opracowywać Sołecką Strategię Odnowy Wsi. W Urzędzie Marszałkowskim dla tych osób będą przeprowadzane szkolenia i przy współudziale pracowników departamentu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich będą opracowywać Strategię Rozwoju Wsi. Grupa powinna być wybrana na zebraniu wiejskim, a później zatwierdzona uchwałą Rady Gminy. Które Sołectwo Husów czy Tarnawka wejdzie do programu, zostanie zadecydowane prawdopodobnie na sesji Rady Gminy, a na jakiej zasadzie, to nie wiadomo. Osoby w grupie powinny być dostępne, ponieważ odbędzie się cykl szkoleń w Rzeszowie i trzeba w nich brać udział.

Sołtys wsi przystąpiła do otwarcia zebrania w drugim terminie. Ponownie powitała zaproszonych gości i mieszkańców Sołectwa Tarnawka. Powiedziała, że chciałaby rozszerzyć punkt 2 porządku zebrania wiejskiego, mianowicie oprócz podjęcia uchwały w sprawie przeznaczenia drewna z lasu gminnego wsi Tarnawka dla pogorzelnca, przyjąć drugą uchwałę w sprawie przeznaczenia drewna z lasu gminnego wsi Tarnawka na wykonanie ławek dla potrzeb mieszkańców Tarnawki. Jest propozycja, aby wyciąć 3 m<sup>3</sup> drewna dla potrzeb mieszkańców i z niego docelowo zrobić ławki. Zarządziła głosowanie nad zmianą wprowadzoną do porządku zebrania wiejskiego.

**Wynik głosowania:** za – 41, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.  
Zmiana została przyjęta.

#### **Ad 1. Sprawozdanie sołtys wsi za 2016 rok.**

Sołtys wsi – przedstawiła sprawozdanie sołtysa wsi Tarnawka za 2016 rok (załącznik Nr 3 do protokołu).

#### **Ad 2. Przyjęcie uchwały w sprawie przeznaczenia drewna z lasu gminnego wsi Tarnawka.**

Sołtys wsi – powiedziała, że została złożona prośba przez panów Mieczysława i Jana Pawełek odnośnie pomocy i zgody na wycinkę 10 m<sup>3</sup> drzewa z lasu wiejskiego na odbudowę zniszczonego stropu i dachu w pożarze (załącznik Nr 4 do protokołu). Dodała, że pytaliśmy się pana Antoniego Homa ile potrzeba drewna i powiedział, że po obróbce na dach potrzebne jest 5 m<sup>3</sup> drewna. Stwierdziliśmy, że jeszcze jest strop do zrobienia i doszliśmy do wniosku, że 10 m<sup>3</sup> drzewa iglastego wyciętego w lesie będzie adekwatne do potrzeb.

Mieczysław Pawełek – powiedział, że drewno ułatwiłoby remont domu i byłaby to bardzo znacząca pomoc. Następnie podziękował za pomoc.

Sołtys wsi odczytała treść uchwały i zarządziła głosowanie.

**Wynik głosowania:** za – 41, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

**Uchwała Nr 11/17 zebrania wiejskiego mieszkańców Sołectwa Tarnawka z dnia 19 marca 2017 roku w sprawie przeznaczenia drewna z lasu gminnego wsi Tarnawka dla pogorzelnców została przyjęta.**

Załącznik Nr 5 do protokołu.

Sołtys wsi – podziękowała za jednogłośnie przegłosowanie uchwały. To jest nasza solidarność wobec mieszkańców, którzy są poszkodowani. Nigdy nie wiemy co nas czeka i taka sytuacja może zdarzyć się każdemu z nas. Dodała, że jak będzie prowadzona wycinka w lesie, to już wstępnie uzgodniła z leśniczym, żeby nam wyznaczył drzewa. W związku z tym, że nie mamy ławek na stadionie, na placu zabaw czy koło szkoły uważam, że mienie wiejskie powinno służyć mieszkańcom. Padła taka propozycja i są chętne osoby, które zrobiłyby nam ławki, tylko potrzeba 3 m<sup>3</sup> drzewa liściastego.

Sołtys wsi odczytała treść uchwały i zarządziła głosowanie.

**Wynik głosowania:** za – 41, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

**Uchwała Nr 12/17 zebrania wiejskiego mieszkańców Sołectwa Tarnawka z dnia 19 marca 2017 roku w sprawie przeznaczenia drewna z lasu gminnego wsi Tarnawka na wykonanie ławek dla potrzeb mieszkańców została przyjęta.**

Załącznik Nr 6 do protokołu.

### **Ad 3. Wybór osób do Zespołu opracowującego Sołecką Strategię Rozwoju wsi Tarnawka na lata 2017-2020.**

Sołtys wsi – powiedziała, że mamy wybrać grupę co najmniej 5 osób do zespołu, który będzie opracowywał Sołecką Strategię Rozwoju wsi Tarnawka na lata 2017-2020. Rada Gminy Markowa zadecyduje o tym, która wieś (Tarnawka czy Husów) wejdzie do programu odnowi wsi i będziemy mogli skorzystać z funduszy. Fundusze w poprzednim okresie nie były tak duże, ale mimo wszystko uważam, że każde pieniądze, które posłużą temu, żeby nasza wieś była wygodniejsza do życia, bardziej atrakcyjna i zadbana, to warto po nie sięgnąć. W związku z tym propozycja jest taka, alby mieszkańcy proponowali osoby, które mogłyby wejść w skład zespołu, który zajmowałby się strategią, a później realizacją wniosków. Zapytała czy może są takie osoby, które same chciałyby się zgłosić. Powiedziała, że pan Marcin Gwóźdź wyraził pisemną zgodę na wejście w skład zespołu (załącznik Nr 7 do protokołu).

- pierwszy kandydat: pan Marcin Gwóźdź, Tarnawka 277,

Krystyna Hundz-Bembenik – zaproponowała panią Danutę Wasilewską.

Sołtys wsi – zapytała pani Danutę Wasilewskiej czy się zgadza.

Danuta Wasilewska – odpowiedziała, że się zgadza.

- drugi kandydat: pani Danuta Wasilewska, Tarnawka 25,

Sołtys wsi – zaproponowała panią Barbarę Kisiel-Kustra, ponieważ ona zawodowo zajmuje się programami unijnymi i myśli, że będzie bardzo pomocna w pisaniu wniosków.

Małgorzata Bała – dodała, że do zespołu potrzebne są właśnie takie osoby, które się znają, a nie z przypadku.

Sołtys wsi – zapytała panią Barbarę Kisiel-Kustra czy się zgadza.

Barbara Kisiel-Kustra – odpowiedziała, że się zgadza.

- trzeci kandydat: pani Barbara Kisiel-Kustra, Tarnawka 128/8



Krystyna Hundz-Bembenik – zaproponowała panią Ewelinę Podolec, ponieważ program odnowy wsi będzie związany z kulturą.

Sołtys wsi – zapytała pani Eweliny Podolec czy się zgadza.

Ewelina Podolec – odpowiedziała, że się zgadza.

- czwarty kandydat: pani Ewelina Podolec, Tarnawka 127/1

Andrzej Żelazny – powiedział, że w zespole może być więcej osób, jest tylko warunek, że minimum 5.

Sołtys wsi – powiedziała, że napisanie wniosku i pozyskanie środków może jest trudne, ale chciałyby, żeby w tym zespole były osoby, które będą miały pomysły. Zapytała czy pani Małgorzata Tucka chciałyby.

Małgorzata Tucka – odpowiedziała, że ma pracę i jej będzie ciężko jeździć na szkolenia.

Helena Tucka – zaproponowała pana Krzysztofa Bałę.

Krzysztof Bała - odpowiedział, że z miłą chęcią, jeżeli trzeba to pomoże, ale to byłoby już za dużo obowiązków.

Małgorzata Bała – zaproponowała panią Krystynę Hundz-Bembenik.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że się zgadza.

- piąty kandydat: pani Krystyna Hundz-Bembenik, Tarnawka 34,

Krystyna Hundz - Bembenik – zaproponowała pana Rafała Kisałę.

Rafał Kisała – nie wyraził zgody.

Mieszkancka wsi – zaproponowała pana Radosława Bukalę i dodała, że to osoba z pomysłami.

Radosław Bukala – odmówił mówiąc, że nie będzie miał czasu jeździć na szkolenia.

Krzysztof Gargała – zaproponował pana Przemysława Bałę.

Sołtys wsi – zapytała pana Przemysława Bałę czy się zgadza.

Przemysław Bała – odpowiedział, że się zgadza.

- szósty kandydat: pan Przemysław Bała, Tarnawka 137

Mieszkancka wsi – zaproponowała panią sołtys Krystynę Grzywnę.

Sołtys wsi – powiedziała, że się zgadza.

- siódmy kandydat: pani Krystyna Grzywna, Tarnawka 77

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że chce zgłosić pana, który wyraził ustną zgodę telefonicznie, pan Zdzisław Bukala.

Krystyna Grzywna – powiedziała, że zostanie przyjęty do zespołu.

- ósmy kandydat: Zdzisław Bukala, Tarnawka 121

Krystyna Grzywna – powiedziała, żeby zespół zaistniał musi zostać przegłosowany. Odczytała nazwiska osób wchodzących w skład.

1. Marcin Gwóźdź
2. Danuta Wasilewska
3. Barbara Kisiel-Kustra



4. Ewelina Podolec
5. Krystyna Hundz-Bembenik
6. Przemysław Bała
7. Krystyna Grzywna
8. Zdzisław Bukala

Sołtys wsi zarządziła głosowanie w sprawie wyrażenia zgody na utworzenie w takim składzie Zespołu opracowującego Sołecką Strategię Rozwoju wsi Tarnawka na lata 2017-2020.

**Wynik głosowania:** za – 41, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.  
Zespół **został** przyjęty.

Zebranie wiejskie przyjęło następujący skład Zespołu:

1. Marcin Gwóźdź
2. Danuta Wasilewska
3. Barbara Kisiel-Kustra
4. Ewelina Podolec
5. Krystyna Hundz-Bembenik
6. Przemysław Bała
7. Krystyna Grzywna
8. Zdzisław Bukala

Andrzej Żelazny – powiedział, że należy wybrać lidera zespołu.

Sołtys wsi – powiedziała, że lidera wybierzemy innym razem między sobą. Pogratulowała osobom, które weszły w skład zespołu, ponieważ będą mieli szansę na to, żeby coś zrobić dla miejscowości Tarnawka.

Andrzej Żelazny – dodał, że obecni państwo możecie przekazać innym, że do tych państwa, którzy zostali wybrani można zgłaszać propozycje. Później z tych pomysłów wybierze się najlepsze, które będzie można zrealizować na terenie miejscowości. Koto szkoły jest teren, na którym można inwestować w kolejną infrastrukturę rekreacyjno- sportową, na przykład boisko do gry w siatkówkę. Trzeba wybierać takie zadania, które będzie można do końca danego roku wykonać i rozliczyć. Można też będzie wspierać daną imprezę kulturalną.

Sołtys wsi – powiedziała, że potrzeby na pewno się znajdują, poprosiła mieszkańców, aby zbierali pomysły. Życzy nam sukcesów, abyśmy to my weszli do programu.

Andrzej Żelazny – dodał, że do tego programu ktoś z pracowników urzędu gminy będzie wyznaczony jako koordynator, który też będzie jeździł na spotkania do Urzędu Marszałkowskiego.

#### **Ad 4. Informacja Wójta Gminy o budżecie gminy na 2017 rok, w tym o zadaniach realizowanych w Tarnawce.**

Wójt Gminy – przedstawił informację o budżecie gminy na 2017 rok oraz o zadaniach realizowanych w Tarnawce (załącznik Nr 8 do protokołu). Przedstawiając kwotę na budowę oczyszczalni ścieków w Manasterzu dodał, że w ubiegłym roku złożyliśmy wniosek o dofinansowanie tego zadania. Całe zadanie rozłożone jest na dwa lata. Na złożone 33 wnioski do Urzędu Marszałkowskiego nasz jest na pozycji od 7 do 9, ponieważ trzy gminy miały jednakową ilość punktów. Zatem mamy szansę na to,

aby pozyskać środki z Unii Europejskiej. Następnie kontynuował przedstawianie informacji. Przy omawianiu wspólnych wydatków majątkowych gminy dodał, że jest przewidziany zakup estrady o wym. 8 m x 10 m. Wniosek jest od dłuższego czasu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale nie ma jeszcze ogłoszonych wyników. Wspominał, że byliśmy w Warszawie i rozmawialiśmy z panią Minister w sprawie tej estrady. Następnie odniósł się do zrealizowanych inwestycji w 2016 roku w Tarnawce.

Sołtys wsi – poprosiła, aby zadawać pytania w punkcie sprawy różne, aby porządek zebrania był usystematyzowany.

Powiedziała, że w obecności władz gminy i mieszkańców chciała podziękować panu Czesławowi Witko i panu Piotrowi Bukala, który zarządza stadniną. W związku z pożarem domu państwa Pawełków, pan Antoni Pawełek został przyjęty pod dach pana Witko i przebywa w prywatnym mieszkaniu na blokach. Jest to bardzo życzliwy gest ze strony tych ludzi. Zwróciła się do pana Mieczysława Pawełek, aby tym panom przekazał podziękowania.

#### **Ad 5. Sprawy różne.**

Sołtys wsi – odniosła się do pisma pana Arkadiusza Kwolka (załącznik Nr 9 do protokołu), który zwraca się do pana Wójta o dokonanie utwardzenia drogi dojazdowej do jego posesji. Dodała, że stanu drogi nie widziała, ponieważ jest dość zajęta osobą, ale stara się odpowiadać na interwencje mieszkańców, tylko nie zawsze jest to możliwe. Obiecała panu Arkadiuszowi Kwolkowi, że przyjedzie zobaczyć stan drogi.

Arkadiusz Kwolek – powiedział, że ma chore dziecko z problem z miednicą i ciężko jest wyjechać samochodem spod domu do lekarza. Od drogi głównej jest dobra droga, ale wyżej jest nieprzejezdna.

Sołtys wsi – powiedziała, że zdaje sobie z tego sprawę, że droga jest w złym stanie. Pod jej domem jest podobna sytuacja, również jest błoto i ciężko się jeździ samochodem. Pana przypadek nie jest odosobniony.

Arkadiusz Kwolek – powiedział, że pani sołtys ma dojazd do domu, a on nie ma.

Sołtys wsi – powiedziała, że sprawa toczy się już od jakiegoś czasu, nie na jednym zebraniu była już mowa o tej drodze. Poprosiła, aby pan Janusz Szylar wypowiedział się na ten temat. Przyznaje, że powiedziała do pana Arkadiusza Kwolka, że w 2019 roku będzie możliwość zrobienia drogi z funduszy FOGR. Nie jestem przeciwna robieniu dróg dojazdowych w Tarnawce, ale z pieniędzy, które dostają do dyspozycji, czyli na utrzymanie dróg, jest około 30 tys. zł, to nie uda się z nich robić dróg. Te środki są na „łatanie” dziur w drogach i odśnieżanie dróg.

Wójt Gminy – powiedział, że gmina może inwestować i utrzymywać drogi, które są drogami gminnymi i zapisane są w uchwale Rady Gminy. Na drodze do pana Arkadiusza Kwolka kopany był wodociąg i została zniszczona droga, ale to później zostało zrekompensowane i zanim się grunt ustabilizuje, to trochę czasu potrwa. Rok 2019, o którym pani sołtys mówiła, to jest rzeczywiście realnie podany czas kiedy dysponowalibyśmy środkami. W ubiegłym roku było około 68 tys. zł, które dostaliśmy z FOGR-u. Dróg gminnych w Husowie i Tarnawce jest bardzo dużo, w Markowej tyle ich nie ma. Rada Gminy ustaliła drogi najbardziej konieczne do wykazu dróg gminnych. Nie chce wykonywać takiego precedensu, że przekaże pieniądze na zrobienie drogi do pana Arkadiusza Kwolka, ponieważ za chwilę zwróci się inna osoba po takie same pieniądze.



Arkadiusz Kwolek – zwrócił się do pana Wójta mówiąc, że jak będzie wracał z zebrania, to żeby pojechał na drogę koło Kuchy, położona jest nowa nakładka, a już są szczeliny, ponieważ za duży ciężar tamtędy jeździ.

Maria Kielar – zapytała kto przejechał przez tą drogę.

Arkadiusz Kwolek – odpowiedział, że gruszki z betonem do pani mieszkającej przy tej drodze.

Wójt Gminy – powiedział, że państwo, do których był ten transport powinni się zwrócić do mnie o pozwolenie na wjazd na taką drogę. Gmina wydaje takie zezwolenie z tym, że jeżeli ktoś zepsuje drogę, to naprawa jest na własny koszt. Inwestowanie w drogę okazuje się bezcelowe i będę szukał teraz sprawcy, ponieważ mogli państwo rozładować transport przy drodze powiatowej i dowieźć sobie na posesję. Dodał, że do niego i do pana Janusza Szylara nikt nie wystąpił o wydanie zezwolenia.

Janusz Szylar – powiedział, że temat tej drogi poruszany był na poprzednim zebraniu i pan zwracał się o wydanie zezwolenia, które otrzymał, ale na inną drogę.

Arkadiusz Kwolek – powiedział, że samochód z betonem jechał przez asfaltową drogę. Było to w lecie niedługo po położeniu asfaltu.

Małgorzata Bała – powiedziała, że jak ktoś się buduje, to musi jakoś dojechać.

Sołtys wsi – powiedziała, że jeżeli do zdarzenia doszło w tamtym roku, to trzeba to dokładnie rozstrzygnąć. Słyszałam od mieszkańców, że nie tylko z betonem było tam jeżdżone, ale również było przewożone drzewo. Wiemy, że drogi po zimie są bardzo zniszczone i do kogo możemy mieć o to pretensje. Zniszczenie drogi, o której rozmawiamy, czyli „na pana Kuchę” musimy przeanalizować. Dodała, że za pieniądze z utrzymania dróg nie ma możliwości zrobienia drogi do pana Arkadiusza Kwolka.

Wójt Gminy – powiedział, że w tej chwili nie znajdzie takich pieniędzy, żeby móc je wyasygnować na drogę nieobjętą wykazem.

Sołtys wsi – powiedziała, że dopiero pieniądze z FOGR-u dadzą szansę, tylko trzeba wiedzieć, że o drogach, które będą wykonywane z FORG-u zadecyduje zebranie wiejskie.

Arkadiusz Kwolek – zapytał co do tego czasu ma zrobić, samochodem nie da się dojechać.

Sołtys wsi – powiedziała, że umówi się z panem Wójtem i panem Januszem Szylarem, aby pojechać i zobaczyć drogę.

Wójt Gminy – powiedział, że zna tą drogę, ponieważ wiele razy tam był. Nie ma takiej drogi w gminie, o której by nie wiedział. Znam państwa sytuację, dlatego też definitywnie nie mówimy, że nic nie damy. Jesteście mieszkańcami gminy i cały czas to bierzemy pod uwagę, jestem do dyspozycji, żeby pojechać na oględziny drogi.

Sołtys wsi – powiedziała, że z tego co pan Janusz Szylar powiedział, to koszt naprawy drogi jest w granicach 8-10 tys. zł, więc w budżecie, który posiada na utrzymanie dróg, ta kwota nie jest do udźwignięcia. Łatwo jest powiedzieć, żeby zrobić drogę, ale na to wszystko trzeba mieć pieniądze.

Wójt Gminy – powiedział, że drogi gminne w jakimś stopniu utrzymujemy, do zimy były w dobrym stanie. Droga Husów Górnica – Tarnawka jest drogą powiatową, a powiat ma problemy finansowe, żeby się za nią zabrać. Jeżeli byłaby to przebudowa drogi, to jesteśmy w stanie dać połowę kosztów, zależne jest to od tego ile uda się powiatowi pozyskać zewnętrznych środków. Szukamy stron, które chciałyby finansować budowę drogi, ale w tym roku będzie ona tylko remontowana (gmina w tym remoncie nie bierze udziału finansowego). Ze „Schetynówek” jest



możliwość uzyskania po 3 mln zł przez dwa lata. Do wykonania jest ponad 8 km drogi i trzeba ją koniecznie zrobić.

Krzysztof Tucki – zapytał kiedy maszyny wrócą na drogę, którą zaczęły remontować. Temat ciągnie się od 4 lat. Po wyrównaniu pierwszego odcinka do lasu, doprowadziliście do tego, że woda wydrążyła środek drogi i jest w tej chwili nieprzejezdna. Zapytał kiedy tamten odcinek ponownie zostanie zrobiony.

Wójt Gminy – powiedział, że droga została wytyczona.

Krzysztof Tucki – przyznał, że została wytyczona. Drogomistrz powiedział, że tam jest wąska droga, a później okazało się, że to nie jest prawdą. Droga została poszerzona, rów nie został wykopany i woda środkiem płynie.

Wójt Gminy – powiedział, że droga jest objęta wykazem i w pierwszej kolejności musimy się zająć tą drogą. Jeżeli trzeba będzie rowy pogłębić, to wykonamy to. Mamy przewidziane pewne środki, ale nie wie czy dostaniemy promesy, jeżeli nie to te pieniądze przeznaczymy na coś innego i wtedy zajmiemy się tą drogą. Wyślę koparkę, żeby wykonać odwodnienie drogi.

Krystyna Grzywna – powiedziała, że na tej drodze była wraz z panem Januszem Szylarem. Droga jest ewidentnie zniszczona przez działania atmosferyczne, każdy duży opad deszczu powoduje zniszczenie tej drogi, gdyby udało się wykonać protokół zniszczenia, to możemy wystąpić o dotację, ponieważ jest ona znacząca (80% dotacji). Wykonanie rowów, to jest działanie tylko na chwilę. Wniosuję do pana Wójta i pana Janusza Szylara, żeby gdy tylko pojawią się możliwości, to aby zgłosili drogę do szkód klimatycznych. Jest to jedna z możliwości pozyskania środków na wykonanie drogi.

Wójt Gminy – powiedział, że pozyskanie tych środków z Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, o których pani sołtys mówi, nie jest tak łatwo. Pierwsze Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej z Krakowa musi zatwierdzić, że istotnie wystąpiło zjawisko mające znamiona klęski żywiołowej. Po drugie Starosta Łańcucki musi ogłosić, że stan zagrożenia. Zwracałem się z tym do pana Starosty, ale w tej chwili jest bardzo trudno dojść do sytuacji, żebyśmy mieli zweryfikowany protokół. Jeżeli tylko pojawią się takie możliwości, to będę z nich korzystał. Jak zostałem Wójtem, to ani jedna droga nie była pod protokołem. Do tej pory wykonujemy drogi z poprzednich protokołów, ale nowych nie mamy. Przyznał, że droga jest zniszczona przez warunki atmosferyczne.

Krzysztof Tucki – powiedział, że zniszczona jest również przez rolników, którzy ze swoich pól puszczają wodę na drogę.

Sołtys wsi – przeszła do omawiania kolejnego pisma od pana Adama Lichtarskiego (załącznik Nr 10 do protokołu) w sprawie wybudowania kładki na potoku, który utrudnia mu dojazd do jego posiadłości. Pod pismem podpisało się 25 osób. Poprosiła pana Wójta, aby wypowiedział się na ten temat.

Wójt Gminy – powiedział, że panu chodzi o wybudowanie mostu. To jest dosyć trudne zadanie, ponieważ na to muszą iść duże środki finansowe, musiałyby być zrobione pozwolenie. Potok, który płynie nie jest własnością gminy, musielibyśmy się zwrócić do Zarządu, który robi pozwolenie wodno- prawne i inne, a później zleca się zrobienie projektu, który też kosztuje. Zadania tego gmina nie może wykonać od tak sobie, bowiem most musi być z podporami, odpowiednimi dźwigarami, z zatwierdzoną dokumentacją oraz inspektorem nadzoru. Jeżeli wsparcie tej inicjatywy państwo przegłosuje, to odetniemy sobie środki na inne cele. Droga do pana Adama Lichtarskiego nie jest drogą, którą gmina musi utrzymywać na bieżąco.

Adam Lichtarski – powiedział, że droga nie jest przejezdna.



Wójt Gminy – powiedział, że jeżeli zostałyby uzyskane wszystkie pozwolenia i doszłoby do budowy, to zadanie pewnie w 40 tys. zł nie zmieściłoby się. Dodał, że w przeszłości była rozpatrywana sprawa dojazdu do domu pana Adama Lichtarskiego, byliśmy z komisją rozpatrywać i do swojej posesji może pan przejeżdżać koło domu pani Sołtys.

Adam Lichtarski – stwierdził, że nie można tamtędy przejeżdżać.

Wójt Gminy – powiedział, że wtedy sąsiad pana Adama Lichtarskiego, pan Józef Laska zadeklarował, że on nikomu nie zabrania przejazdu.

Adam Lichtarski – stwierdził, że nie ma co dyskutować, ponieważ pan Józef Laska nikogo nie przepuści, aby przejechać. Przy panu Wójcie tylko tak powiedział.

Bernadetta Dykiel – powiedziała, że jak kiedyś jechała karetka, to pan Józef Laska nie utrudniał przejazdu.

Wójt Gminy – powiedział, że już ta sprawa była rozpatrywana i pan Józef Laska zadeklarował się, że problemów w przejeździe nie będzie i wydawało się wtedy, że doszliśmy do porozumienia.

Adam Lichtarski – powiedział, że nie chodzi mu tylko o dojazd karetki. Chcę, aby można było pod dom zawsze podjechać.

Wójt Gminy – powiedział, że za zabudowaniami pana Józefa Laski jest połączenie z drogą.

Adam Lichtarski – powiedział, że tam są pola uprawne.

Wójt Gminy – powiedział, że jeżeli droga nie jest objęta w uchwale Rady Gminy, to jeżeli Rada Gminy nie zgodzi się na wykonanie, to ja sam nie mogę nic zrobić. Należy się zwrócić do Rady Gminy, aby zakwalifikowała drogę do wykazu dróg, które mamy na bieżącym utrzymaniu.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała pana Adama Lichtarskiego czy w tej sprawie rozmawiał ze swoim sąsiadem panem Józefem Laską.

Adam Lichtarski – stwierdził, że to dziwne pytanie, nie ma szans na rozmowę.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że powinniśmy razem usiąść i rozwiązywać trudne sprawy, które na dzisiaj wydają się nie do rozwiązania. W tym przypadku brakuje dobrej woli, być może nie tylko z jednej strony. Droga, o której mówił pan Adam Lichtarski, że nie można nią przejechać, to gdyby wszyscy, który z niej mogliby korzystać spotkali się, łącznie z władzami gminy, moglibyśmy próbować rozwiązać problem dużo mniejszym kosztem. W tej sprawie chodzi o sporne 20 metrów drogi. Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje.

Krystyna Bar – stwierdziła, że należy ustalić termin spotkania.

Adam Lichtarski – powiedział, że można byłoby taką sprawę rozważać, gdyby tam była droga.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że istnieje możliwość oddania swojej działki na rzecz drogi, a wzięcia innej o tej samej wartości i wtedy 5 rodzin ma dojazd do domów.

Sołtys wsi – powiedziała, że droga jest, tylko ona jest nieusankcjonowana prawnie, biegnie po prywatnych działkach.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że droga, która jest używana przez 30 lat przez zasiedlenie staje się drogą przez sąd wyznaczona jako drogą konieczną. Sąd zawsze wyznacza krótkie odcinki dostępne „na dziś”. Gdybyśmy nawet zwrócili się do Sądu, to droga jest najkrótszą realną drogą do przejazdu, ponieważ nie chcemy drogi za 5 lat, tylko już teraz.

Wójt Gminy – dodał, że sąd zawsze wyda opinię pozytywną.

Krystyna Hundz-Bembenik – kontynuowała mówiąc, że w tej sprawie opinia byłaby pozytywna, zatem należy usiąść i wspólnie porozmawiać.

Wójt Gminy – powiedział, że w załączonych do pisma podpisach, podpisu pana Józefa Laski nie ma, czyli nie popiera on tej inicjatywy. Jest podpis pana Pikuły, który był radnym, ale on nigdy nie wniósł takiej inicjatywy uchwałodawczej, żeby tą drogę uznać za drogę gminną, a teraz podpisuje się pod pismem.

Adam Lichtarski - powiedział, że kto chciał, to się podpisał, a kto nie chciał, to się nie podpisywał.

Bernadetta Dykiel – powiedziała, że pan Adam Lichtarski nie był z pismem u pana Józefa Laski. Pan Adam Lichtarski był u mnie, ale je nie podpisałam, ponieważ z tej drogi nie korzystam i nie będę korzystać, a pan Józef Laska być może podpisałby.

Wójt Gminy – powiedział, że były prowadzone rozmowy z panem Józefem Laską, który deklarował się, że nigdy nie będzie przeszkadzał w tym, aby pan Adam Lichtarski miał przejazd.

Adam Lichtarski – powiedział, że pan Józef Laska tyle co pogotowie przepuści, a inaczej przejazdu niema. Jechał chłopak z ziemiankami do mnie, to został zawrócony.

Wójt Gminy – powiedział, że na podstawie protokołu z dzisiejszego zebrania i pisma, które pan Adam Lichtarski złożył, z panią Sołtys, panem inspektorem Januszem Szylarem oraz panią inspektor Ewą Śliż pojedziemy do pana Józefa Laski i zwrócimy mu uwagę. Z poprzedniego spotkania, które miało rozstrzygnąć sprawę jest protokół, a teraz tamte ustalenia samoistnie zmieniają się na niekorzyść pana Adama Lichtarskiego.

Sołtys wsi – powiedziała, aby rozważyć to co powiedziała pani Krystyna Hundz-Bembenik. Cztery osoby, które są zainteresowane dojazdem powinny usiąść w obecności mediatorów i porozmawiać o rozwiązaniu. Nie mówimy sobie do końca prawdy, ale nie chce tego wyciągać. Zgoda buduje, a niezgoda rujnuje i dopóki tej zgody nie będzie, to nie będzie dobrze. Po rozmowie z panem Józefem Laską, o której pan Wójt mówił, nie wiem dokładnie co zaszło pomiędzy panem Adamem Lichtarskim, a panem Józefem Laską. Uzgodnili między sobą, że jeden nie będzie jeździł po jednej drodze, a drugi po drugiej drodze, taka jest prawda.

Wójt Gminy – powiedział, że o tym nie wiedzieliśmy.

Sołtys wsi – powiedziała, że teraz mielibyśmy pojechać do pana Józefa Laski i egzekwować od niego złożone wcześniej obietnice, jak panowie później między sobą uzgodnienia poczynili. Zatem propozycja, aby usiąść i porozmawiać jest jak najbardziej odpowiednia.

Tadeusz Trojnar – dodał, że służymy jako mediatorzy.

Adam Lichtarski – zapytał kto ma wspólnie się spotkać.

Sołtys wsi – odpowiedziała, że ona, pan Krawiec, pan Józef Laska, pan Adam Lichtarski i urzędnicy gminy jako mediatorzy, porozmawiamy jak usankcjonować prawnie ten problem.

Tadeusz Trojnar – dodał, że zastanowimy się czy budowa mostu, to jest jedyne możliwe rozwiązanie.

Adam Lichtarski – powiedział, że droga jest nie tylko dla mnie, ja sam z niej nie korzystam.

Sołtys wsi – powiedziała, że nie jest tak do końca, ponieważ wszyscy, którzy korzystają i mają powyżej pola uprawne, korzystają z drogi gminnej koło pana Łuczyka. Zatem tak naprawdę ta droga jest tylko dla pana Adama Lichtarskiego. Nie jest powiedziane, że jak usiądziemy wszyscy, to nie znajdziemy najlepszego i najtańszego rozwiązania jakie jest możliwe.

Krystyna Hundz-Bembenik – odniosła się do pisma złożonego przez pana Mateusza Tuckiego (załącznik Nr 11 do protokołu), które wpłynęło do Wójta Gminy, kolejne do



Rady Gminy, a później do Wojewody Podkarpackiego, w sprawie przyłącza wodociągowego do domów od numeru 1 do numeru 33 w Tarnawce. Odczytała pismo i dodała, że pod nim złożone są 34 podpisy mieszkańców. Wojewoda Podkarpacki wystosował pismo do Rady Gminy z prośbą o merytoryczne przedstawienie tej inwestycji od początku jej zaistnienia i odpowiedź została odesłana. Wszyscy państwo, którzy się podpisali otrzymali również tą odpowiedź. Inwestycja jest od 2008 roku realizowana, a jest nieskończona i poprosiła pana Wójta o wyjaśnienie. Dodała, że na sesji budżetowej złożyła wniosek w imieniu Rady Gminy, aby w tym roku podjąć starania, zarówno Wójt Gminy jak i Rada Gminy, aby pozyskać zewnętrzne środki o ile są możliwe. Wniosek został przyjęty pozytywnie. Do zakończenia inwestycji potrzeba około 6 mln zł i budżet gminy nie jest w stanie tego pokryć. Od lutego tego roku trwają starania, żeby pozyskać środki.

Wójt Gminy – zwrócił się do państwa, którzy podpisali się pod pismem w sprawie sieci wodociągowej, ponieważ za dużo zostało w nim napisane i mnie osobiście trochę to zabolalo.

Małgorzata Tucka – powiedziała, że nas też boli 16 lat czekać na wodę.

Wójt Gminy – powiedział, że nie chowa urazy za to pismo, tylko nie potrzebnie zostało ono wysłane do Urzędu Wojewódzkiego, ponieważ ten urząd i tak niewiele może. Lepiej byłoby już skierować pismo do Urzędu Marszałkowskiego, ponieważ to oni dają na to pieniądze i również oni zmienili zasady naboru wniosków. Mieliśmy przyznane 2 mln zł i teraz trzeba je szukać poza Urzędem Marszałkowskim. Wieś Tarnawka i Husów są częścią województwa podkarpackiego i warunki naboru wniosków powinny być takie, abyśmy mogli wystąpić z wnioskiem. Nie chce państwa wtajemniczać jak chcemy pozyskać środki, ale są na to realne szanse. Nie dziwię się państwu, że takie pisma kierujecie. Jeżeli są one skierowane do mnie, to nie ma nigdy tak, że pozostają one bez jakiegokolwiek odzewu. Wspomniał, że był kiedyś kierownikiem ZGK i wie co to znaczy brak wody. Podjąłem działania, które zmierzają do Warszawy, najprawdopodobniej poproszę też panią Przewodniczącą, aby wraz ze mną pojechała.

Małgorzata Tucka – zapytał co będzie w sytuacji, jeżeli nie będzie środków zewnętrznych na sieć wodociągową.

Wójt Gminy – powiedział, że wtedy będziemy liczyć na to, że zmieni się coś w przepisach. Jest też możliwość pozyskania środków w RPO, ale jest taki wymóg, że teren musi być skanalizowany. Tłumaczę się w tej chwili za decyzję Marszałka.

Małgorzata Tucka – powiedziała, że nie ma problemu, żeby pojechać do Marszałka, jeżeli to coś pomoże.

Wójt Gminy – powiedział, że dostaniecie państwo odpowiedź tą samą o czym ja mówię, dlatego że ustanowili nowe zasady podziału środków. Środki na sieć są, tylko ktoś inny dostanie.

Małgorzata Tucka – zapytała czy musimy być brani pod uwagę jako Husów i Tarnawka, a nie sama Tarnawka, ponieważ nam naprawdę zależy.

Mateusz Tucki – zapytał czy ktoś z Husowa dopominał się o sieć wodociągową.

Wójt Gminy – dopowiedział, oczywiście że tak.

Helena Tucka – zapytała czy były jakieś pisma stosowane z Husowa do gminy w tej sprawie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na zebraniu wiejskim są głosy o sieci wodociągowej.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że być może zdarzy się taka sytuacja, że nie uzyskamy zewnętrznych środków i wtedy trzeba będzie usiąść do poważnej dyskusji czy nadal iść tą drogą, czyli inwestycję rozpatrywać łącznie Husów i Tarnawka.

Małgorzata Tucka – powiedziała, że zdajemy sobie sprawę, że na obszarze Husowa i Tarnawki jest duża ilość domów. Jeżeli ciągle będą brane pod uwagę dwie miejscowości, to my nigdy się nie doczekamy sieci wodociągowej.

Andrzej Żelazny – powiedział, że w Tarnawce jest dużo więcej objętych budynków, aniżeli w Husowie.

Mateusz Tucki - zapytał ile kosztuje woda w Markowej, a ile w Tarnawce. Po wodę muszę dojeżdżać 2 km, muszę wziąć dzień urlopu w pracy, aby przywieźć sobie i sąsiadom, ponieważ nie każdy może sobie przywieźć. Zapytał czy to jest komfortowa sytuacja dla niego. Nieraz wstaje o godzinie 5 rano, żeby pojechać po wodę i zdążyć do pracy.

Andrzej Żelazny – powiedział, że w tej chwili rozmawiamy o realizacji sieci, a nie o cenie wody. Jak rozmawiamy o wodzie, to rozmawiamy, a cena wody jest zupełnie inną sprawą.

Mateusz Tucki – zapytał czy cena wody nie dotyczy sieci wodociągowej. Ja poświęcam swój czas na jechanie po wodę, ropa w ciągniku kosztuje i jeszcze za wodę płacę, a sąsiad musi sobie nająć kogoś i zapłacić, żeby mu przywiózł wodę. To są koszty i to niby jest dla nas komfortowa sytuacja.

Mieszkanka wsi – powiedziała, że w Tarnawce za 1m<sup>3</sup> wody płacimy 4,70 zł, a w Markowej płacą 3,15 zł, zapytała dlaczego tak jest skoro jesteśmy w jednej gminie.

Sołtys wsi – powiedziała, że zaraz będziemy rozmawiać o cenie wody. Mówiąc o inwestycji wodnej chciałabym naświetlić jedną rzecz. Zastanawiamy się czy rozdzielić Husów i Tarnawkę. Pan Andrzej Żelazny powiedział, że w tym układzie, który był, większość przyłączy została wykonana. Rozumiem, to że ci mieszkańcy, którzy są podłączeni do sieci wodociągowej mogą się cieszyć, ale na tej części gdzie sieci nie ma, to nie ma żadnych argumentów do zadowolenia i do zrozumienia sytuacji, że coś skorzystamy na tym. Zgodnie ze statystykami z ubiegłego roku pobór wody w Tarnawce, gdzie przyłączy jest mniej niż w Husowie, jest około 5100 litrów wody, a w Husowie 5300 litrów. Uważam, że jest to jeden z argumentów do tego, aby rozważyć czy faktycznie tam gdzie są potrzeby mieszkańców, to tam wykonywać inwestycję. Nie brać po uwagę tego, że mamy pewne uzgodnienia, że 80% Husów, a 20% Tarnawka. Chciałabym zaapelować, jeżeli rozważa się możliwość inwestycji w tym zakresie, to żeby rozważyć realizację tam gdzie jest potrzeba. Wspomniała, że pan Tadeusz Trojnar powiedział, że może się zdarzyć, że nie otrzymamy dotacji.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że trzeba w to wierzyć, że dostaniemy, ale należy się też liczyć z taką sytuacją, że możemy nie otrzymać.

Helena Tucka – zapytała jak można żyć bez wody. Można przywieźć sobie mauser wody, ale jak sobie tą wodę wpompuję do domu. Zimą muszę u swojej siostry prać ubrania i kąpać się.

Małgorzata Tucka – dodała, że co tydzień musi jeździć do rodziców wozić pranie, a teraz nawet nie przejedzie, ponieważ droga jest nieprzejezdna.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że kwestia tego czy się udać pozyskać środki z zewnątrz, to jest kwestia tygodni.

Małgorzata Tucka – zapytała czy nie można w tym roku wykonać pewnego odcinka sieci w Tarnawce, a w przyszłym w Husowie. Być może w Husowie mają inne potrzeby, na przykład naprawa drogi czy budowa przedszkola.

Mateusz Tucki – dodał, żeby w tym roku zrobić wodę w Tarnawce, a jak Husów chce przedszkole, to w przyszłym roku niech budują przedszkole.

Andrzej Żelazny – zwrócił się do pana Mateusza Tuckiego mówiąc, że to nie jest tak jak mówi.



Mateusz Tucki – powiedział, że pieniądze są wydane, a zysk zerowy. Trzeba budować sieć tam gdzie woda jest potrzebna i będzie z niej zysk.

Andrzej Żelazny – powiedział, że przyznaje przedmówcy rację, ale nie pozwoliliście mi skończyć tego co chciałem powiedzieć. Mieszkańcy mieszkający koło pani Genowefy Czop nic się nie odzywają, ale też przychodzą do gminy z pretensjami czego nie wykonuje się sieci w tamtej części Tarnawki. Tyle ile było możliwe do wykonania za środki otrzymane z PROW-u na lata 2007-2013 w wysokości 4 mln zł, zostało wykonane w 100%. Jeżeli na zebraniu wiejskim zadecydujecie, że chcecie wykonywać sieć wodociągową ze środków własnych, to nie ma przeciwskażeń, ale zablokujecie sobie remonty wszystkich dróg i inne zadania. Środki w budżecie gminy są takie, a nie inne, które można wyasygnować na poszczególne miejscowości. W kwocie, która przyznana jest na daną miejscowość trzeba się zmieścić i wybrać sobie cel, na który te środki zostaną przeznaczone.

Sołtys wsi – zwróciła się do pana Andrzeja Żelaznego, aby takich argumentów nie używał. Popatrzymy na budżet, który na ten rok wynosi 326 tys. zł i dotyczy wszystkich jednostek, które dzięki temu budżetowi mogą funkcjonować, a pan powiedział, że możemy zdecydować o tym, że te pieniądze skierujemy tylko i wyłącznie na wodę. Co mam powiedzieć, że drogi nie będą odśnieżane, powiedzmy sobie jasno.

Andrzej Żelazny – zwrócił się do pani sołtys mówiąc, że właściwie powiedział, środki są wydzielone i trzeba sobie zdać z tego sprawę. Ze środków jest wydzielona budowa oczyszczalni ścieków w Manasterzu. Część środków, które mogą być na wodę jest na kanalizacji.

Mateusz Tucki – stwierdził, że jak nie ma wody, to nie powinno być kanalizacji.

Sołtys wsi – powiedziała, że podjęte były uchwały w zeszłym roku, które mówiły wyraźnie, że priorytetem jest woda i nie zaprzeczajmy sami sobie. Zbieg okoliczności i trudna sytuacja, że mamy bardzo duże inwestycje przed sobą. Mamy niezakończoną inwestycję wodną, która jest nam nieodzownie potrzebna. Mamy jeszcze nierozpoczętą inwestycję kanalizacyjną, a bez kanalizacji za chwilę nie będziemy mogli funkcjonować. Dzisiaj jak się mówi w Markowej, że ścieki śmierdzą, to za chwilę będzie o tym mowa w Tarnawce i to jest rzeczywistość. Kolejną inwestycją jest droga powiatowa na koszt 12 mln zł, bez której za chwilę nie będziemy mogli istnieć. Wnioskuje o to, aby przestać myśleć standardami 80% Husów a 20% Tarnawka, tylko przyglądnijmy się inwestycjom, bez których mieszkańcy danego terenu nie mogą żyć, jesteśmy mieszkańcami gminy Markowa i musicie zacząć myśleć tymi kategoriami, nie ma innego wyjścia. To, że w Tarnawce nie ma nic, to nie jest wina mieszkańców.

Helena Tucka – dodała, że młodzi ludzie wyjeżdżają, ponieważ jak nie ma wody, to jak można żyć.

Andrzej Żelazny – powiedział, że chciał pewne rzeczy sprostować. To nie jest mój wymysł 20% do 80%. Były zebrania wiejskie w obu miejscowościach, inwestycja jest realizowana w obu miejscowościach, cała infrastruktura wodociągowo-kanalizacyjna jest połączona. Odnośnie sieci wodociągowej jest stacja uzdatniania wody i odnośnie sieci kanalizacyjnej wykonany jest projekt wspólnie z gminą Jawornik Polski. Pewne ustalenia zapadły i musimy tego się trzymać. Na przykład, jeżeli nie pojawiłaby się możliwość złożenia wniosku na budowę oczyszczalni ścieków w Manasterzu i sieci wodociągowej, to prawdopodobnie środki przeznaczone byłyby na sieć wodociągową.

Małgorzata Tucka – zapytała dlaczego jedni mają mieć wodę i kanalizację, a my nawet wody nie.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że taka infrastruktura jest wybudowana.

Małgorzata Tucka – przerwała mówiąc, że dom jest koło domu więc nie jest to rozrzucone.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że jako pracownik realizuję inwestycję, jeżeli mam zapewnione środki finansowe. Chciałem wyjaśnić tylko jakie zasady były wcześniej ustalone i jak jest realizowana inwestycja.

Małgorzata Tucka – zapytała czy nadal te zasady obowiązują.

Andrzej Żelazny – potwierdził.

Wójt Gminy – dodał, że nie możemy mieszkańcom Husowa powiedzieć, że przeznaczamy środki, tylko na Tarnawkę i tam robimy sieć.

Małgorzata Tucka – powiedziała, że skoro nie mamy środków zewnętrznych, to jakim prawem te zasady nadal obowiązują.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że realizacja inwestycji jest jedną sprawą, a pozyskanie środków inną. Jak otrzymamy jakieś środki, to dojemy 30% z budżetu gminy, a 70% dostajemy z zewnątrz, a jak nie mamy dotacji, to musimy robić w 100% ze środków z budżetu.

Małgorzata Tucka – zapytała czy chcecie nam powiedzieć, że nie ma środków zewnętrznych, nadal nie będziemy mieć wody i tak mamy funkcjonować do końca życia.

Mateusz Tucki – dodał, że jeszcze za wodę płacimy drożej niż w Markowej. Było na jednej z sesji ustalone, że cena wody w Tarnawce nie będzie wyższa od ceny wody w Markowej, dopóki nie będzie skończona sieć wodociągowa.

Wójt Gminy – zaprzeczył, że tak nie było ustalone.

Mateusz Tucki – powiedział, że w zeszłym roku była jedna cena wody dla całej gminy, a w tym roku, nie dość, że nie mamy wody, to jeszcze musimy drożej za nią płacić.

Małgorzata Tucka – dodała, że odnosimy się do ceny wody, ponieważ my tą wodę kupujemy i musimy ją sobie przywozić.

Wójt Gminy – powiedział, że w Markowej też płacimy za wodę.

Mateusz Tucki – zapytał pana Wójta ile płaci za wodę.

Wójt Gminy – odpowiedział, że płaci mniej, ale zapytał pana Mateusza Tuckiego czy wie skąd się ta cena bierze.

Mateusz Tucki – odpowiedział, że za to, że muszę pojechać do hydrantu, nalać sobie wodę i przywieść do domu, płacę 4,70 za 1m<sup>3</sup> wody, przecież jesteśmy jedną gminą.

Wójt Gminy – zapytał ponownie czy pan wie skąd się ta cena bierze.

Sołtys wsi – powiedziała, że dopóki nie ma sieci wodociągowej zrobionej i dopóki ludzie nie będą mogli pobierać wody, to nie mamy co mówić o rentowności czy wyliczaniu kosztów inwestycji. Inwestycja, która nie jest zakończona zawsze jest droga.

Wójt Gminy – powiedział, że dotacja do kanalizacji i do wody jest w pewnej wysokości.

Małgorzata Tucka – wtrąciła mówiąc, żeby lepiej pan Wójt o kanalizacji nie mówił.

Wójt Gminy – kontynuował mówiąc, że dotacja wpływa na kształtowanie się ceny. Państwo radni podjęli uchwałę, kiedy trzeba było zatwierdzić ceny, które wzięły się z wyliczeń, było powiedziane, że jeżeli zrównanie cen z cenami w Markowej wpłynie na zwiększenie poboru wody w Tarnawce i Husowie, to wtedy cenę pozostawimy, a okazało się, że pobór wody praktycznie w ogóle nie wzrósł.

Mieszkaniec wsi – powiedział, że zużycie wody nie będzie większe, jeżeli nie będzie podłączonych więcej osób do sieci.



Mateusz Tucki – zapytał czy nie można było podnieść ceny wody w całej gminie o 0,50 zł.

Tadeusz Trojnar – dodał, że w Markowej płacimy cenę rynkową wody.

Wójt Gminy – wyjaśnił, żeby gdyby te dwa wodociągi były jednym, to byłaby taka możliwość podniesienia ceny. W Markowej nie ma w ogóle dotacji do ceny wody i trzeba to wziąć pod uwagę.

Tadeusz Trojnar – dodał, że dotacja dla Husowa i Tarnawki jest większa niż cena wody w Markowej.

Andrzej Żelazny – wyjaśnił, że jakby wszystkie osoby w Husowie i Tarnawce, które mają podłączoną sieć, w pełni z niej korzystały, a nie wspierały się ujęciami, to radykalnie cena byłaby mniejsza. Koszty na eksploatacji sieci trzeba ponieść, a żeby ich zrefundować, to trzeba zużyć odpowiednią ilość wody na całej stacji uzdatniania wody, żeby pokryć koszty wydane. Wtedy to ma bardzo istotny wpływ na cenę jednostki wody, a tak się nie dzieje. Bilans zużycia wody jest niekorzystny do eksploatacji stacji uzdatniania wody. To jest związek przyczynowy, ponieważ tyle co jest zużyte wody nie pokrywa kosztów i to się przekłada na cenę, pomimo dotacji.

Sołtys wsi – dodała, że prawda jest taka, że to dotyczy Husowa, a nie Tarnawki.

Andrzej Żelazny – powiedział, że nie mówi o miejscowościach, tylko o sieci.

Helena Tucka – powiedziała, że dwa lata temu chodzono i pytano gdzie komu przyłącza zrobić i wtedy były pieniądze. Rok temu na zebraniu wiejskim było mówione, że są jakieś środki na sieć wodociągową. Teraz pytam gdzie się te pieniądze podziały.

Wójt Gminy – powiedział, żebyśmy się wzajemnie szanowali i słuchali. Ja i pan Andrzej Żelazny mówiliśmy już co się z tym pieniędzmi stało.

Helena Tucka – dodała, że denerwuje nas to, ponieważ nie ma wody, a to jest podstawa do życia.

Wójt Gminy – powiedział, że zależy mu na tym, aby dla państwa znaleźć środki zewnętrzne na sieć i robię co mogę.

Małgorzata Tucka – zapytała co będzie w sytuacji kiedy nie otrzymamy środków zewnętrznych.

Wójt Gminy – odpowiedział, że wtedy będziemy w bardzo trudnej sytuacji, ponieważ ze środków własnych jakbyśmy mieli robić, to nie wiele zrobimy.

Małgorzata Tucka – zapytała czemu pan Wójt mówi, że niewiele zrobi. My przecież wtedy będziemy mieć wodę.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że chodziło mu o efektywność wykonania zadania. Za własne środki nie bylibyśmy w stanie ani połowy sieci wykonać. Musimy mieć zapewnione środki własne na wypadek gdyby udało się pozyskać środki z rezerwy budżetowej państwa, ponieważ wtedy konieczny jest wkład własny.

Helena Tucka – zapytała czy mamy sobie robić studnie głębinowe.

Małgorzata Tucka – powiedziała, że z roku na rok jest coraz gorzej.

Wójt Gminy – powiedział, że zdaje sobie z tego sprawę i dziwi się, że ta sytuacja nie wyszła 10 lat temu.

Małgorzata Tucka – stwierdziła, że mieszkańcy cierpliwie czekali.

Andrzej Żelazny – zwrócił się do pani Małgorzaty Tuckiej mówiąc, że nie mówi prawdy. W 2000 roku jak chodziliśmy z ankietami, to na sieć wodociągową nikt nie był chętny. Natomiast w 2003 roku z wielkimi problemami zdecydowano wykonanie projektu sieci wodociągowej, ponieważ ani 50% nie było chętnych.

Mateusz Tucki – powiedział, że nie zrobiono wtedy zebrania, tylko od razu się poszło z ankietami i mieszkańcy nie mieli wytłumaczone o co w tym wszystkim chodzi.

Andrzej Żelazny – zapewnił, że osoba, która szła w teren w 2000 roku na pewno była bardzo dobrze przygotowana, tylko wtedy była taka sytuacja, że nie wszyscy członkowie Rady Sołeckiej byli przychylni temu projektowi. W zależności od tego, który członek Rady Sołeckiej jak był nastawiony do sprawy, to tyle przyniósł pozytywnych ankiet. W 2003 roku zebrano więcej chętnych i na zebraniu wiejskim zdecydowano, że będzie wykonywany projekt sieci kanalizacyjnej i wodociągowej.

Krystyna Grzywna – powiedziała, że to o czym teraz rozmawiamy nie rozwiązuje problemu. Moja propozycja jest taka, żeby pan Wójt określił się w jakim terminie możemy dowiedzieć się czy pozyskamy dotację.

Wójt Gminy – odpowiedział, że możemy się o tym dowiedzieć do miesiąca czasu.

Krystyna Grzywna – powiedziała, że jeżeli dowiemy się, że nie pozyskamy dotacji, to zwołamy Komitety wodne i władze gminy, aby porozmawiać o sposobie rozwiązania problemu. Uważam, że dzisiaj tego nie rozwiążemy.

Wójt Gminy – powiedział, że sposób na rozwiązanie tego problemu jest jeden, mianowicie pozyskanie pieniędzy. Wydawanie pieniędzy z budżetu bez łączenia ich ze środkami zewnętrznymi jest marnotrawieniem. Nawet gdybyśmy tylko w Tarnawce wykonywali sieć wodociągową, to jej nie skończymy, a nie możemy też sobie na to pozwolić, żeby odłączyć Husów.

Helena Tucka – stwierdziła, że można rozdzielić Husów i Tarnawkę.

Wójt Gminy – powiedział, że fizycznie można, ale odpowiadam przed Radą Gminy i wiem jak są ustosunkowani radni z Husowa.

Małgorzata Tucka – powiedziała, że dla nas jest to bardzo wyjątkowa sytuacja.

Wójt Gminy – powiedział, że tak samo dla mieszkańców Husowa.

Helena Tucka – powiedziała, że oni nie pisali żadnych pism w tej sprawie więc im nie jest tak bardzo potrzebna woda.

Małgorzata Tucka – dodała, że dla nas priorytetem jest woda, a dla Husowa być może droga więc dlaczego my ciągle mamy czekać na nich.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że woda również jest problemem w Husowie, ponieważ jak jest rok suchy, to brakuje wody.

Małgorzata Tucka – powiedziała, że w Tarnawce nie ma w ogóle wody czy jest rok suchy czy nie.

Wójt Gminy – powiedział, że teraz o tyle zmieniła się sytuacja, że jest skąd wziąć wodę.

Małgorzata Tucka – powiedziała, że pracuje 12 godzin dziennie i wraca z pracy, to jeszcze wodę musi sobie przywieźć.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że chodzi mu o to, że jak jest suchy rok, a nie ma się studni głębinowych, to jest skąd wziąć wodę. Nie twierdzę, że jest dobrze, tylko że jest lepiej niż było kiedyś.

Jan Sebzda – powiedział, żeby przywieźć sobie wodę, to trzeba jechać do hydrantu i za nią zapłacić.

Mateusz Tucki – zapytał czy w takim razie mam nająć sobie samochód i pojechać do Markowej po wodę, żeby zapłacić 3,15 zł za 1 m<sup>3</sup>, a nie 4,70 zł.

Andrzej Żelazny – powiedział, że nikt nie ograniczy wydawać wodę, jeżeli będzie taka potrzeba.

Wójt Gminy – powiedział, że można się umówić z pracownikami ZGK w Markowej i na pewno daliby wodę.

Helena Tucka – stwierdziła, że nie musi jechać do Markowej, tylko może pojechać do syna do Hadli Szklarskich i za darmo sobie nabierze wody. Do siostry muszą jeździć, żeby się umyć.

Wójt Gminy – powiedział, że szuka pieniędzy na sieć wodociągową.



Małgorzata Tucka – dodała, że my szukamy wszelkiej pomocy, ponieważ nikt nam nie chce pomóc.

Helena Tucka – zwróciła się do pana Wójta mówiąc, żeby zakręcić panu wodę na miesiąc i zobaczyłby pan jak się będzie wtedy czuł.

Małgorzata Bała – stwierdziła, że Wójt ze swoich pieniędzy wody nie zrobi, tłumaczy, że szuka pieniędzy, a ciągle rozmawiamy, żeby wodę zrobić.

Andrzej Żelazny – powiedział, że chce jedno wyjaśnić do tego co powiedział wcześniej, że chodziłem po mieszkańcach i pytałem kto chce się podłączyć. Na jednym z zebrań wiejskich było postanowione, że jak w tym terenie będzie robiona sieć wodociągowa, to po wszystkich przejdę i się zapytam. Dlatego tak było, ponieważ jak zrobimy wniosek, a później część osób wycofałaby się z tego, to jest problem z rozliczeniem wniosku. Mamy przypadki, że do tej sieci, która jest zrobiona mieszkańcy nie chcieli założyć wodomierzy więc został przyłącz zamknięty zaworem odcinającym.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że problem wody i inwestycji niezakończonych będzie trwał dotąd, aż nie powiemy, że ostatni dom w danej miejscowości jest podłączony. Chcielibyśmy wszystkich podłączyć. Kiedy pieniądze zewnętrzne nie są możliwe do pozyskania, to mamy też inne finansowanie. Pan Wójt powiedział, że do miesiąca czasu powinniśmy coś wiedzieć, jak dostaniemy, to możemy wtedy myśleć o większej ilości mieszkańców. Kiedy nie będzie pieniędzy zewnętrznych, to trzeba ten problem od nowa rozwiązywać. Racją jest, że Husów też nie ma wody, ale argumentem za Tarnawką jest to, że my bierzemy. Husów natomiast tam gdzie ma przyłącza, to mieszkańcy nie korzystają z wody. Trzeba zastanowić się, decyzja będzie zależała również od Rady Gminy czy można w inny sposób finansowo rozstrzygnąć inwestycję. Do tej pory stosunek 80% do 20% był związany z dotacją unijną i to było w projekcie.

Andrzej Żelazny – zaprzeczył, że to nie było związane z dotacją unijną. Ustalone procenty były przez Komitety budowy wodociągu i kanalizacji, było to przeliczone odnośnie ilości sieci w poszczególnych miejscowościach.

Maria Kielar – dodała, że również proporcje przeliczane było w zależności od ilości mieszkańców.

Andrzej Żelazny – kontynuował mówiąc, że jest 14 km głównej sieci wodociągowej, a 46 km sieci jest w Husowie, ponieważ w Tarnawce jest lesza sytuacja donośnie zabudowy. Podzielono stosunek 20% do 80%, sugerowano się ilością mieszkańców (500 do 2000 mieszkańców) i tak środki finansowe podzielono.

Krystyna Grzywna – powiedziała, że my to wszystko wiemy, ale warunki i sytuacje się zmieniają, nie trwa to co było 13 lat temu kiedy zaczęliśmy wodną inwestycję. Dzisiaj stwarzają nam się zupełnie nowe warunki, jedne dotacje zablokowały się. Trzeba usiąść i porozmawiać, aby wspólnie wypracować rozwiązanie problemu. Warunki jakie się zmieniły w RPO też muszą być rozważone w innych przypadkach, ponieważ jeżeli zostanie wybudowana oczyszczalnia ścieków i kolektor przez Rzeki w stronę Husowa, to zrozumiałą rzeczą jest, że wtedy nie będziemy robić sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w Tarnawce, ponieważ za daleko będzie i tylko Husów będzie mógł. Dajemy jeszcze teraz szansę panu Wójtowi, aby zabiegał o środki zewnętrzne i jeżeli okaże się, że nie dostaniemy, to prosimy, aby wtedy spotkać się i znaleźć rozwiązanie. Niewiedza i stanie w martwym punkcie, to jest najgorsze co może być.

Wójt Gminy – powiedział, że państwo dowiedcie się, jeżeli mi się uda znaleźć środki. Zapewnił, że jak się nie uda, to dojdzie do spotkania.

Małgorzata Tucka – powiedział, że jesteśmy w jednej gminie, nie chcemy donosić na pana Wójta, ponieważ nie o to chodzi, tylko szukamy pomocy.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że trzeba pokreślić, że dla władzy wojewódzkiej zmieniły się priorytety, ponieważ teraz środki na sieć otrzymują tereny bieszczadzkie i nad Błękitnym Sanem.

Helena Tucka – poprosiła pana Wójta w imieniu mieszkańców o pomoc i przeprosiła, jeżeli coś złego powiedziała.

Wójt Gminy – stwierdził, że rozmawiać trzeba, żeby dojść do jakiegoś celu.

Krystyna Grzywna – zapytała czy ktoś ma jeszcze pytania.

Adam Lichtarski – powiedział, że zwrócił się do pana Wójta o pomoc odnośnie drogi, ponieważ pani sołtys proponuje niemożliwe rozwiązanie, aby szukać drogi gdzie indziej jak droga jest.

Wójt Gminy – powiedział, że droga jest tam gdzie biegnie przez działkę pana Józefa Laski i o tej drodze cały czas myślimy, nie znam opinii pana Józefa Laski na ten temat.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że w każdej sprawie trzeba się modlić, więc módlmy się o to, aby to co jest niemożliwe stało się możliwe. Dlaczego nie można dogadać się ze swoim sąsiadem.

Adam Lichtarski – zapytał dlaczego jest taka pewność, że uda się dogadać.

Krystyna Hundz-Bembenik – stwierdziła, że trzeba dobrej woli obu stron.

Adam Lichtarski – powiedział, aby pomyśleć o innym rozwiązaniu. Nie trzeba tak mówić żebyśmy szukali gdzieś drogi, tylko powiedziec, że może kiedyś zrobimy most.

Sołtys wsi – powiedziała, że nie ma nic przeciwko temu, aby wybudować most i zrobić drogę, ale ja patrzę realnie na pieniądze, którymi dysponujemy. Natomiast mogę dzisiaj powiedziec, że zrobimy most, ale to może być za 20 lat.

Adam Lichtarski – stwierdził, że to zapewnienie go satysfakcjonuje, a nie chce żeby szukać drogi w innym miejscu.

Sołtys wsi – zwróciła się do pana Adama Lichtarskiego mówiąc, że nie chce się spotkać z panem Józefem Laską i porozmawiać, liczą się tylko własne potrzeby.

Adam Lichtarski – stwierdził, że nie chodzi o jego własne potrzeby, tylko o przebieg drogi w rzeczywistości.

Sołtys wsi – powiedziała, że wiele mieszkańców korzysta z dróg sąsiadów i są pojedyncze osoby, które mają drogę tylko do swojego domostwa.

Adam Lichtarski – powiedział, że nie ma co szukać drogi, ponieważ może się na przykład właściciel zmienić i znowu wszystko się zmieni.

Sołtys wsi – wyjaśniła, że jak droga będzie gminna i usankcjonowana prawnie, to można będzie przejeżdżać.

Helena Tucka – powiedziała, że najpierw trzeba zrobić sieć wodociągową w Tarnawce, a później myśleć o drogach.

Bogumiła Rak - zapytała co dalej z drogą koło pana Bukaty.

Zbigniew Kotołowski – powiedział, że jeździ przez 37 lat przez drogę koło sąsiada i on mi cały czas wypomina, że po jego terenie jeżdżę, na wiosnę ja tą drogę muszę utwardzać. W gminie Chmielnik jest taka zasada, że w każdej wiosce jest składowana arsza i mieszkańcy, którzy chcą jadać po nią i utwardzają sobie drogi. Ja za własne pieniądze muszę sobie kupować kamień i utwardzać.

Anna Kotołowska – powiedziała, że chodzi w ogóle o uregulowanie tej drogi, ponieważ właściciele trzech domów jeżdżą w ten sposób. W innych latach droga była odśnieżana, a w tym roku już nie. Tyle lat sami sobie naprawiamy drogę, to dalej będziemy sobie naprawiać, tylko chcemy, żeby droga była uregulowana prawnie.



Sołtys wsi – powiedziała, że byliśmy z panem Wójtem na tej drodze. Podczas gdy zbierałam podatek, to pytałam pani Zofii Bar czy jest zgodna na jakikolwiek podział działek i odpowiedziała mi, że absolutnie nie. Zatem trudno żebyśmy rozpatrywali jakieś prywatne roszczenia pomiędzy rodziną. Droga, o której jest mowa na pewnym odcinku biegnie przez prywatny teren, a z gminą jest umowa, że będziemy odśnieżać, tylko gminne drogi.

Anna Kotołowska – powiedziała, że w tamtym roku droga była odśnieżana.

Wójt Gminy – wyjaśnił, że z gminy nie wysyłaliśmy tam nikogo. Powiedział, że arszy nie możemy dawać, ponieważ to jest odpad i nie można tego sypać na drogi. Gmina nie może zakupuć arszy, ponieważ jakby ochrona środowiska znalazła taką fakturę w gminie, to mielibyśmy poważne kłopoty, a jak jest to zorganizowane w Chmielniku tego nie wie.

Sołtys wsi – powiedziała, że problem ciągle jest taki sam. To są drogi, które kiedyś przewidziane były dla transportu konnego, jeżeli państwo będziecie wytyczać swoje działki, musicie mieć to na uwadze, że jeżeli chcecie drogę, to musicie odstąpić swój teren na rowy. Takie jest dzisiaj uwarunkowanie, że wymagane są szersze drogi i jak będziecie wbijać kołki, aby przeszkodzić sąsiadowi w przejeździe, to do niczego nie dojdziemy. Negocjacje, dogadanie się, zrozumienie siebie nawzajem, to jest wyjście. Wspomniała, że postarała się o pozyskanie przepustów z odzysku, aby zrobić dojazd do pola panu Arkadiuszowi Kwolkowi. Cały czas jest problem z granicą działki, ponieważ jak wynika z ustaleń działka pana Arkadiusza Kwolka kończy się w drodze. Trzeba się dogadać między sąsiadami i ustąpić.

Arkadiusz Kwolek – wyjaśnił jaka jest sytuacja z granicą działki.

Mirosław Lichtarski – powiedział, że chciał powrócić do tematu odśnieżania dróg. Odśnieżać można tylko drogi gminne i te, które są w wykazie. Zaproponował, aby panu Krzysztofowi Bała dołożyć odpowiednią kwotę, aby każdemu odśnieżał dojazd do domu. Sam odśnieżam sobie drogę, a obok na sąsiedniej drodze jedzie pług i odśnieża. Zapytał czy jest taka możliwość, aby jego drogę też pług odśnieżał.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jest taka możliwość, trzeba napisać pismo, aby drogę włączyć do wykazu dróg do utrzymania.

Mieszkanka wsi – powiedziała, że dostali informację, że znoszonych ubrań, które nie nadają się do użytku nie można dawać do czarnych worków i zapytała gdzie mamy je dawać. Zaproponowała, aby dać osobny worek na takie rzeczy.

Maria Kielar – powiedziała, że rodzaje worków ustala Minister. Ustalone jest, że worek żółty ma być na plastik, niebieski na papier, zielony na szkło i czarny na zmieszane. Od lipca zostanie wprowadzony nowy worek na odpady biodegradowalne. Ubrania można wrzucać do przeznaczonych na to pojemników, co jakiś czas są zbiórki ubrań, które w miarę są do użytku. Prowadzone były rozmowy i ustalone zostało, że pod koniec roku zostanie przeprowadzona zbiórka ubrań, które już nie nadają się do użytku.

Mieszkanka wsi – powiedziała, że ubrania, które nadają się do użytku, to się oddaje, ale nie mamy co zrobić z tymi, które się nie nadają.

Sołtys wsi – zapytała czy możemy liczyć na to, że pod koniec roku będzie zbiórka.

Maria Kielar – potwierdziła, ale zaznaczyła, że tylko te ubrania, które już nie nadają się do użytku. Zdaje sobie sprawę z tego, że większość mieszkańców nie przykłada się do selekcji śmieci. Do końca marca robi się sprawozdanie, które mówi o ilości odebranych odpadów i osiągniętych poziomach recyklingu. Z każdym rokiem poziomy są wyższe, a jeżeli ich nie spełnimy, to opłaty za odpady podniosą się. Takie są wymogi i musimy się do tego przystosować.

Małgorzata Bała – stwierdziła, że każdy mieszkaniec powinien zacząć starać się przy segregacji odpadów.

Maria Kielar – dodała, że firma odbierająca odpady przysłała zdjęcia pokazujące co nieraz dawane jest do worków i jest to po prostu wstyd.

Małgorzata Bała – powiedziała, że należałoby zrobić tak jak jest za granicą. Dany numer jak ma nieselekcjonowane odpady, to nie są one przyjmowane i trzeba zapłacić karę.

Sołtys wsi – powróciła do sprawy poruszanej przez pana Kotołowskiego. Zapytała pana Wójta czy można coś dać w zamian arszy.

Mieszkaniec wsi – zaproponował, żeby wysypać tłuczeń.

Wójt Gminy – powiedział, że gmina rozgraniczy drogę pomiędzy panem Maślanką i jego sąsiadem panem Barem. Zwrócimy się do pana Maślanki, aby oddał drogę, która przez jego ogródek prowadzi, ponieważ przez lata użytkuje gminną działkę.

Sołtys wsi – zapytała kto z mieszkańców ma jeszcze pytania.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że zostały podjęte działania, aby uzyskać lepszy zasięg telefonii komórkowej. Pisaliśmy w tej sprawie do pani Minister, po jej odpowiedzi zwróciliśmy się do operatorów. W zeszłym tygodniu podpisaliśmy umowę z firmą Play na dzierżawę ziemi przy zbiornikach wyrównawczych i jeżeli wszystko pójdzie z godnie z planem, to zostanie wybudowana stacja przekaźnikowa. Podziękował panu Krzysztofowi Bała za pomoc przy odśnieżaniu dróg w zimie oraz za posypanie poboczy kamieniem w Markowej, co jest bardzo solidnie wykonane.

Wójt Gminy – przyłączył się do podziękowań.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że Zakład Gospodarki Komunalnej będzie sprzątał rowy i apel jest taki, aby zwłaszcza młodzieży zwracać uwagę na wyrzucanie śmieci. W ciągu kilku godzin na terenie Tarnawki zostało zebrane 17 worków.

Sołtys wsi – wyjaśniła, że większa ilość śmieci wiąże się ze wzmożonym ruchem samochodowym na drodze w Tarnawce i śmieci wyrzucane są z samochodów.

Jan Sebzda – zapytał czy jest możliwość, aby w tym roku zrobiona została droga od Pętli w stronę Hadli Szklarskich.

Sołtys wsi – odpowiedziała, że pan Wójt powiedział już o tym, że pan Dyrektor Wolski zastanawia się co z tym odcinkiem zrobić, ponieważ jest on w tragicznym stanie.

Wójt Gminy – powiedział, że powiat jest po przetargu i będzie remonterem naprawiał ubytki w drogach, tyle że na tej drodze raczej się nie da, ponieważ podłoże ustąpiło.

Sołtys wsi – zapewniła, że zadzwoni do pana Wolskiego zapytać o tą drogę. Dodała, że musimy poczekać na lepszą pogodę.

Maria Kielar – powiedziała, że przed zebraniem wiejskim w Husowie, pan Starosta i pan Wolski objechali drogi powiatowe w naszej gminie. Zobowiązali się, że drogi powiatowe w Gminie Markowa będą naprawiane w pierwszej kolejności ze wszystkich w powiecie.

Sołtys wsi – powróciła do drogi poruszonej przez panią Bogumiłą Rak, ponieważ nie dostała odpowiedzi. Ze swej strony mogę powiedzieć tyle, że jest tam odcinek prywatnej drogi, który blokuje. Z kolei nie jest takie proste, aby z tych pieniędzy, które mamy na utrzymanie dróg, podjąć się remontu drogi. Zapewniła, że pojedzie zobaczyć stan drogi.

W związku z wyczerpaniem porządku zebrania, sołtys wsi Tarnawka – pani Krystyna Grzywna zakończyła zebranie wiejskie i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała: *Barbara Trojnar*